

# FUNDUSZE UNIJNE

## 2,3 MLD EURO DLA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

### Działa u nas plan Junckera

**Rozbudowa szpitala wojewódzkiego w Toruniu, która zakończy się w 2019 r., jest pokazywana jako przykład realizacji planu Junckera. Możliwe, że województwo skorzysta z tego planu także przy budowie nowej tamy i remontach dróg.**

**P**lan inwestycyjny dla Europy, częściej nazywany planem Junckera, to zbiór propozycji przewodniczącego Komisji Europejskiej Jean-Claude'a Junckera na pobudzenie unijnej gospodarki. Od strony finansowej narzędziem jego realizacji jest Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych (EFIS), powołany do wspierania dwóch tzw. okien – infrastruktury oraz sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

#### Zwrotne wsparcie napędzi inwestycje

EFIS, w przeciwieństwie do innych unijnych funduszy, nie przewiduje bezwrotnego wsparcia na inwestycje, a instrumenty zwrotne, takie jak pożyczki i wkłady kapitałowe, których spłatę gwarantuje Unia. Początkowy budżet EFIS to 21 mld euro – 16 mld euro bezpośrednio z Unii Europejskiej oraz 5 mld euro z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Plan zakłada, że unijna gwarancja zachęci do partycypacji w przedsięwzięciach krajowe banki rozwojowe (w Polsce jest nim Bank Gospodarstwa Krajowego), a także inwestorów publicznych i prywatnych. Ma to wygenerować w ciągu trzech lat inwestycje za 315 mld euro. W lutym br. plan Junckera był zrealizowany w 56 proc.

O tym, jak Polska może go wykorzystać, eksperci dyskutowali pod koniec marca na konferencji w Toruniu. Prof. Jacek Szlachta ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie ocenił, że nasz kraj dobrze poradził sobie z wdrażaniem unijnych dotacji, musi się jednak dostosować do nowych narzędzi, właśnie takich jak plan Junckera.

– Przyzwyczajaliśmy się, że od wejścia polski do Unii Europejskiej dostajemy dużo pieniędzy grantowych – mówił naukowiec. – One były potrzebne wręcz z przyczyn cywilizacyjnych. Teraz ciężar przesuwają się w kierunku instrumentów zwrotnych. Musimy szukać inżynierii finansowej, próbować znaleźć środki z sektora prywatnego i żenić z nimi środki unijne, którymi dysponują marszałkowie województw.

#### Nasz szpital wzorem

Konferencja nieprzypadkowo odbyła się w Toruniu. W tym mieście powstaje pierwsza w naszym kraju inwestycja samorządowa, która wpisuje się w założenia planu Junckera. To rozbudowa Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego na Bielanach, której szacunkowy koszt to 540 mln zł. Do 2019 r. powstanie kilka szpitalnych obiektów, w tym całkowicie nowy gmach główny, m.in. na centralny blok operacyjny, oddział ratunkowy, oddziały łóżkowe i lądowisko dla helikopterów na dachu. Ambitne założenie nie byłoby możliwe, gdyby nie 238,5 mln zł kredytu, który w Europejskim Banku Inwestycyjnym zaciągnęła wojewódzka spółka Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne. Umowę w tej sprawie podpisano 17 listopada ub.r. w Warszawie. Bank po raz pierwszy udzielił polskiej instytucji samorządowej kredytu ze środków EFIS.

K-PIM już po raz trzeci zaciągają kredyt w EBI na inwestycje w szpitalach naszego województwa, Urząd Marszałkowski nazywa je „medycznym pakietem stulecia”. Zadania z pierwszego kredytu („EBI 1”) już zrealizowano, lecznice wzbogaciły się o nowe obiekty i sprzęt za 873 mln zł. Największymi beneficjentami zostały wtedy szpitale w Bydgoszczy – Dziecięcy i Centrum Onkologii. W kilku szpitalach trwają kolejne inwestycje medyczne za 323 mln zł, możliwe dzięki kredytowi „EBI 2”. Tym razem najwięcej przypadło szpitalowi we Włocławku. Na czym więc polega nowatorstwo „EBI 3”, z którego rozbudowywany jest szpital w Toruniu?

– Po raz pierwszy uzyskaliśmy kredyt ze środków EFIS, realizowanego w ramach planu Junckera. To finansowanie zwrotne, kredytowe, ale z przeniesieniem ryzyka na EBI – tłumaczy marszałek województwa Piotr Całbecki.

– We wcześniejszych kredytach była gwarancja samorządowa, a więc ryzyko spoczywało na Urzędzie Marszałkowskim, a z punktu widzenia instytucji finansującej jego poziom był niższy. Tutaj nie ma już tego. Marszałek nie musi swoim budżetem gwarantować spłaty, kredyt jest udzielony bezpośrednio na spółkę K-PIM – tłumaczy

liczał wiceminister. – Pięć z nich to inwestycje samorządowe. Poza daleko idącą rozbudową szpitala wojewódzkiego w Toruniu, mamy jeszcze m.in. Trasę Łagiewnicką w Krakowie i budowę mieszkań komunalnych w Poznaniu. Łączna wartość tych 15 projektów to ponad 18 mld zł, a kwota finansowania przez EBI to ponad 6 mld zł.

– Plan inwestycyjny dla Europy znakomicie przyspieszył już w Polsce, nasza współpraca z rządem i samorządami w tym zakresie jest bardzo dobra – ocenił Tomasz Gibas, doradca ds. ekonomicznych Komisji Europejskiej. – Z punktu widzenia Brukseli potrzebne są te projekty, które możemy pokazywać jako przykłady najlepszych praktyki. Myślę, że szpital w Toruniu jest takim przykładem.

#### Tama i drogi w kolejce

Marszałek Całbecki chce, by plan Junckera pomógł zrealizować jeszcze inne duże i od dawna zapowiadane inwestycje. Pierwszą jest nowy stopień wodny na Wiśle, planowany między Nieszawą i Ciechocinkiem, który odciąży ponad 40-letnią tamę we Włocławku i uchroni region przed powodzią, a przy tym pozwoli produkować prąd z elektrowni wodnej. Inwestycja głośna od wielu lat na razie ugrzęzła na etapie procedur. Chociaż popiera ją rząd, przeciwni są ekolodzy, którzy boją się nieodwracalnego zniszczenia środowiska, proponując alternatywne formy ochrony przez powodzią i starają się zaskarżać korzystne dla tamy rozstrzygnięcia urzędnicze. Na przeszkodzie stoi jeszcze jeden problem – finanse. Koszt zapory jest szacowany nawet na 3,5 mld zł. Energa, która miała się podjąć budowy nigdy nie ukrywała, że liczy na wsparcie z publicznych pieniędzy.

Nie czekając na rozstrzygnięcia administracyjne w sprawie zgodności nowej tamy z przepisami dotyczącymi środowiska, Polska przygotowuje dla EBI memorandum, by zabiegać o pieniądze na budowę. W pracach uczestniczą cztery ministerstwa: Środowiska, Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Energii oraz Rozwoju, a także zarządy gospodarki wodnej – krajowy i regionalny w Gdańsku oraz firma Energa Invest

Władze województwa będą zabiegać o pieniądze z EFIS na jeszcze jedno przedsięwzięcie. Chodzi o modernizację ponad tysiąca km dróg, z czego 657 km wymaga pilnych remontów. Województwo chce wystąpić o ok. 200 mln euro kredytu z EBI, by uporać się z remontami do 2020 r.

– Jesteśmy na bardzo zaawansowanym etapie rozmów z naszymi partnerami – mówi marszałek Całbecki. – Jeśli wyjdzie nam ten projekt, będziemy rozmawiać o drogach powiatowych.



NA BIELANACH POWSTANIE SAMOWYSTARCZALNE MEDYCZNE MIASTECZKO  
fot. Szymon Zdzieblo/tarantoga.pl

„  
Konferencja nieprzypadkowo odbyła się w Toruniu.

Rafał Rybacki z EBI, kierownik wydziału Sektor publiczny – Polska i kraje bałtyckie.

Pozostała kwota na rozbudowę szpitala w Toruniu ma pochodzić z bezwrotnych dotacji unijnych, a także środków województwa i szpitala. Taki montaż finansowy pochwalił na konferencji w Toruniu wiceminister rozwoju Witold Słowik. Przypomniał, że nadzieje z planem Junckera wiąże też rząd, co zostało zapisane w strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju. Słowik przytoczył co prawda statystyki pokazujące, że 90 proc. instrumentów zwrotnych z EFIS trafiło dotąd do krajów „starej piętnastki”, ale dodał, że wśród 13 pozostałych państw UE Polska jest zdecydowanym liderem w sięganiu po te środki.

– Rok temu była tylko jedna inwestycja zatwierdzona przez EBI z EFIS, zrealizowała ją firma Mlekovita. Na dziś mamy 15 takich projektów – wy-



# Gra na nowych ins

**Kujawsko-Pomorskie ma w swoim Regionalnym Programie Operacyjnym 211 mln euro na instrumenty finansowe: preferencyjne pożyczki, poręczenia kredytów i fundusze kapitałowe. Wkrótce skorzystają z tego firmy, którym trudno o kredyt komercyjny w banku.**

**D**o niedawna firmy miały szerokie możliwości sięgania po unijne dotacje, których nie trzeba zwracać. Obecnie takich okazji jest już znacznie mniej. Urząd Marszałkowski, odpowiedzialny za Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, zamierza wspierać biznes innymi metodami, przez tzw. instrumenty finansowe, zwane też instrumentami zwrotnymi. To najczęściej pożyczki, ale też różne inne formy wsparcia pozadotacyjnego.

Urzednicy tłumaczą, że z jednej strony taki sposób pomocy preferuje Komisja Europejska, z drugiej – instrumenty to bardziej efektywny sposób podziału publicznych środków niż dotacje. Przedsiębiorca lepiej przygotowuje swój biznesplan mając świadomość, że mimo preferencyjnych warunków, otrzymaną pomoc będzie musiał oddać. Co więcej, spłacona przez niego pożyczka wraca do budżetu udzielającej pomocy instytucji i jest wykorzystana jako kapitał na wsparcie kolejnych zainteresowanych.

- To pieniądze, którymi można wielokrotnie obracać, co pozwala na generowanie większego strumienia środków inwestycyjnych – tłumaczy marszałek województwa Piotr Ciałbecki.

Instrumenty finansowe mogą okazać się jedyną szansą na wsparcie dla małych firm, które nie zawsze spełniają warunki, by aplikować o bezzwrotną dotację, a banki pytane o kredyt na warunkach komercyjnych patrzą na nie nieufnie. Kolejnym argumentem za szerszym stosowaniem instrumentów jest chęć wcześniejszego przygotowania firm na to, co i tak je czeka.

- Unijna perspektywa finansowa na lata 2014-2020 daje nam możliwość zbudowania pewnego potencjału na przyszłość – informuje Urząd Marszałkowski w Toruniu. – Po 2020 r. różnego rodzaju instrumenty zwrotne mają być dominującą formą wsparcia. Już teraz powinniśmy wykształcić u podmiotów oczekujących wsparcia innego nawyku układania projektów. Projekt musi być przede wszystkim opłacalny pod względem finansowym, musi być ułożony według logiki biznesowej.

W Regionalnym Programie Operacyjnym województwo ma do dyspozycji 2,23 mld euro, z czego 211 mln euro, a więc prawie 10 proc. budżetu, właśnie na instrumenty zwrotne. Sposób podziału tych środków jest nieco skomplikowany. W pierwszym etapie Urząd Marszałkowski przekazuje je „menedżerom funduszy funduszy”, czyli publicznym instytucjom wyspecjalizowanym w zarządzaniu pieniędzmi. W drugim etapie te wybiorą pośredników, których rolą będzie dystrybucja wsparcia już bezpośrednio do firm, w pewnych przypadkach także do innych podmiotów prawnych.

- Pośrednikami będą lokalne fundusze pożyczkowe i poręczeniowe, banki spółdzielcze, a także banki komercyjne – zapowiada Michał Heller z Urzędu Marszałkowskiego.

- Polskie banki, w tym bankowość spółdzielcza, są zainteresowane udziałem w tym przedsięwzięciu – zadeklarował goszczący niedawno w Toruniu Arkadiusz Lewicki ze Związku Banków

**211,1 mln euro**  
- tyle na instrumenty finansowe ma w RPO Kujawsko-Pomorskie

**47,6 mln euro**  
- tą częścią będzie zarządzał Bank Gospodarstwa Krajowego

**103,5 mln euro**  
- tyle ma otrzymać w zarząd Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju

**60 mln euro**  
- to pula, za którą ma odpowiadać Europejski Bank Inwestycyjny

Polskich. – Jesteśmy otwarci i gotowi, czekamy na ogłoszenie naborów na pośredników finansowych w tym regionie.

## Bank Gospodarstwa Krajowego

Urząd Marszałkowski chce, by „funduszami funduszy” w naszym województwie były równoległe trzy instytucje: Bank Gospodarstwa Krajowego, Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju oraz Europejski Bank Inwestycyjny.

- Wszędzie tam, gdzie wydaje się publiczne pieniądze, pojawiają się ryzyka. Musimy je racjonalnie rozłożyć – tłumaczą urzednicy.

31 marca przedstawiciele zarządu województwa – wicemarszałek Dariusz Kurzawa i członek zarządu Sławomir Kopyś – podpisali w Warszawie umowę z pierwszym menadżerem zarządzającym „funduszem funduszy”. Został nim państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego, reprezentowany przez członka zarządu Przemysła Cieszyńskiego i dyrektora zarządzającego pionem funduszy europejskich Patrycję Wolińską-Bartkiewicz. Kontrakt obowiązuje do 2023 r.

BGK dostanie z RPO 205 mln zł (47,6 mln euro). Do tego blisko 42 mln zł wygospodaruje z innych źródeł, w tym od pośredników, z którymi zamierza współpracować. Łącznie daje to 247 mln zł. Wkrótce BGK wybierze banki i fundusze dzielące te pieniądze. Niektóre z nich prawdopodobnie jeszcze w tym roku przedstawią konkretne oferty dla przedsiębiorców.

Wiadomo już, że pożyczkę z instytucji finansowych współpracujących z BGK będą mogły zaciągnąć m.in. mikroprzedsiębiorstwa. Dla nich to istotne o tyle, że banki nie zawsze chcą je wspierać kredytem komercyjnym. Tego typu wsparcie będą mogły dostać też firmy



UROCZYSTOŚĆ PODPISANIA UMOWY Z BANKIEM GOSPODARSTWA KRAJOWEGO URUCHAMIAJĄCEJ PONAD 205 MILIONÓW ZŁOTYCH Z REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO W RAMACH INSTRUMENTÓW FINANSOWYCH fot. Szymon Zdzieblo/tarantoga.pl



# Instrumentach



DZIĘKI ŚRODKOM PRZEKAZANYM PRZEZ URZĄD MARSZAŁKOWSKI W TORUNIU, BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO UDZIELI WSPARCIA DLA FIRM NA PROWADZENIE PRAC BADAWCZO-ROZWOJOWYCH fot. Jacek Smarz

większe, pod warunkiem, że przeznaczą je na prowadzenie prac badawczo-rozwojowych (B+R) lub zmianę modelu biznesowego, przede wszystkim przez poszukiwanie nowych partnerów i rynków zbytu za granicą i wprowadzenie zmian organizacyjno-komunikacyjnych w przedsiębiorstwie.

Inną propozycję dostaną przedsiębiorstwa akademickie, czyli spółki powołane do komercjalizacji wyników badań naukowych, założone przez uczelnię lub jej jednostkę (spin out) albo osobiście przez pracowników naukowych (spin off). Aby je wspierać, wybrany przez BGK pośrednik może utworzyć fundusz załączkowy. Pieniądze z niego wyłoży na zakup udziałów w firmie akademickiej, która otrzyma w ten sposób zastrzyk gotówki na start. Dodajmy, firmy typu spin out i spin off mogą liczyć na szerokie wsparcie z naszego RPO, Urząd Marszałkowski specjalnie dla nich ogłasza też konkursy o bezzwrotne dotacje.

BGK realizuje zadania publiczne: inicjuje i realizuje programy służące wzrostowi ekonomicznemu Polski, pobudza przedsiębiorczość przez rozwijanie systemów poręczeń i gwarancji, wspiera aktywności zagraniczną polskich firm, uczestniczy w zarządzaniu i dystrybucji środków unijnych. Kujawsko-Pomorskie, decydując się na powierzenie mu części środków na instrumenty zwrotne, korzystało z doświadczeń innych województw. Wcześniej podobne umowy o współpracy podpisało 10 z nich, obecnie bank obsługuje już 12 polskich regionów – równoległe z nami, umowę podpisało Lubuskie.

## JEREMIE, czyli pierwsze doświadczenie

Jak informuje Anna Ciastoń z biura prasowego BGK, przy wyborze pośredników bank będzie korzystał z doświadczeń poprzedniej unijnej perspektywy finansowej na lata 2007-2013. Instrumenty zwrotne, chociaż w mniejszym zakresie, także wtedy były stosowane.

– Mielśmy wówczas dwa modele – tłumaczył radnym sejmiku na jednej z sesji Paweł Adamczyk, skarbnik województwa. – W pierwszym podzieliłiśmy środki w ramach RPO na poszczególne fundusze pożyczkowe i poręczeniowe. Były z nich udzielane pożyczki lub ewentualnie poręczenia kredytów. Drugi model to tzw. JEREMIE. Występował w nim „fundusz funduszy”. Został nim Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy, któremu powierzyliśmy zarządzanie tymi środkami. On ogłaszał postępowania konkursowe na wybór pośredników, w których startowały różne instytucje pożyczkowe, poręczeniowe lub bankowe. One przekazywały te środki dalej.

Unijna inicjatywa JEREMIE to skrócona nazwa „wspólnych europejskich zasobów dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw”, w języku angielskim „Joint European Resources for Micro to Medium Enterprises”. W naszym województwie przeznaczono na nią prawie 40 mln zł z poprzedniego RPO na lata 2007-2013. Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy (K-PFP) rozdysonował te pieniądze w ośmiu konkursach, zawierając z pośrednikami 15 umów. Oczekiwał od nich wkładu własnego, co przyniosło kolejnych 12 mln zł na preferencyjne pożyczki dla firm. Niektórzy pośrednicy wyjątkowo chętnie uczestniczyli w projekcie, np. Kujawsko-Dobrzyński Bank Spółdzielczy z Włocławka wystartował w czterech konkursach i w efekcie podpisał cztery umowy z K-PFP.

Do banków zgłaszali się m.in. mikroprzedsiębiorcy i początkujący biznesmeni, często był to ich pierwszy kontakt z instytucją udzielającą takiego wsparcia. Mogli pożyczyc do 240 tys. zł, pod koniec realizacji programu kwota maksymalnej pożyczki wzrosła dwukrotnie. Słtacone

środki pośrednicy przeznaczali na pomoc dla kolejnych niewielkich przedsiębiorstw. W ten sposób JEREMIE wystartował z kapitałem niespełna 40 mln zł, a ostatecznie do 579 firm z Kujawsko-Pomorskiego trafiło łącznie ok. 100 mln zł.

– W ramach inicjatywy JEREMIE wprowadzanie instrumentów przez profesjonalny podmiot dało lepsze efekty niż bezpośrednie rozdzielanie tych środków przez urzędników – oceniła Magdalena Mike-Gesicka, dyrektor marszałkowskiego Departamentu Nadzoru Właścicielskiego, Rozwoju Gospodarczego i Transportu.

## Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju

Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy to spółka, w której większość udziałów ma samorząd województwa. W poprzednim okresie programowania europejskiego był z jednej strony menedżerem funduszu powierniczego JEREMIE, z drugiej – sam udzielał przedsiębiorcom preferencyjnych pożyczek na dowolny cel, korzystając z innych źródeł pieniędzy.

– Był taki mankament, że K-PFP mógł tylko zarządzać środkami z inicjatywy JEREMIE, natomiast sam nie mógł powiększyć swojej bazy pożyczkowej o te środki – mówił radnym sejmiku skarbnik Adamczyk.

Innymi słowy, Fundusz co prawda sam udzielał preferencyjnych pożyczek, ale niekiedy musiał odsyłać zainteresowanych do dalszego pośrednika. Zarząd województwa zaproponował rozwiązanie tego problemu, biorąc pod uwagę wytyczne Komisji Europejskiej. Plan zakładał, że K-PFP skoncentruje się teraz tylko na udzielaniu pożyczek i prowadzeniu inkubatorów przedsiębiorczości w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Inowrocławiu, a jako „fundusz funduszy” będzie występowała nowa, wydzielona z niego spółka.

– Tu chodzi o mały podmiot, który będzie wyodrębniony organizacyjnie od K-PFP po to, aby zarządzał środkami, wybierał kolejnych pośredników i tworzył bazę kapitałową do ewentualnego utworzenia w przyszłości regionalnego banku rozwoju – referował radnym województwa skarbnik Adamczyk.

Dyskutowano o tym na sesji, utworzenie nowej spółki wymaga bowiem zgody sejmiku. Radni dali zielone światło do tego, by z K-PFP wydzielić nową spółkę o podobnej nazwie – Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju (K-PFR). Powołanie takiej instytucji w ogóle nie obciążało budżetu województwa, K-PFR ma korzystać z majątku i doświadczeń K-PFP.

– Uczestniczyłem w delegacji do landu Saksonia-Anhalt, miast Halle i Magdeburg. Warto uczyć się od innych. W tym landzie powołany został bank inwestycyjny, który działa w podobny sposób w jaki ma działać K-PFR – zachęcał do głosowania „za” radny Waldemar Przybyszewski. – Niemcy postawili na własny bank, który wspiera przedsiębiorczość, promuje rozwój i wpływa na zmiany modelu funkcjonowania gospodarki. Magdeburg, jak pamiętamy, był bardzo zniszczony po II wojnie światowej. Land w dawnych granicach Niemieckiej Republiki Demokratycznej dziś staje na nogi m.in. dlatego, że powołano taki bank, że nie urzędnicy decydują o udzieleniu wsparcia, a jednostka niezależna.

4 kwietnia br. sąd zarejestrował K-PFR jako nową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Wszystkie udziały w niej objął samorząd województwa. Prezesem został Przemysław Woliński, jednocześnie prezes K-PFP, a siedzibą został Regionalny Inkubator Przedsiębiorczości przy ul. Przedzamcze 8 w Toruniu.

Do końca czerwca br. zarząd województwa zamierza podpisać z K-PFR umowę, na mocy której nowa spółka zostanie kolejnym, obok BGK, „funduszem funduszy”. Jej rolą ma być za-



”  
W ramach naszego RPO na uruchomienie zwrotnych instrumentów finansowych przeznaczylismy w sumie ponad 900 milionów złotych. To pieniądze, którymi można wielokrotnie obracać, co pozwala na generowanie większego strumienia środków inwestycyjnych – tłumaczy marszałek Piotr Catbecki.

rządanie systemem instrumentów zwrotnych na działania innowacyjne dla firm. Do dyspozycji ma mieć więcej niż BGK, bo 103,5 mln euro.

## Europejski Bank Inwestycyjny

Trzecim menedżerem instrumentów finansowych w Kujawsko-Pomorskim według planu zostanie Europejski Bank Inwestycyjny z Luksemburga. Unijny bank jest już znany w naszym regionie. Władze województwa zaciągnęły w nim trzy kredyty na inwestycje w służbie zdrowia, nasi urzędnicy nazywają je po prostu EBI I, EBI II i EBI III, bank używa zaś nazwy „Kujawsko-Pomorskie Healthcare Program”, czyli kujawsko-pomorski program opieki zdrowotnej. Również w EBI kredyt zaciągnęły władze Torunia, które potrzebowały wkładu własnego na budowę mostu gen. Zawackiej.

Teraz EBI ma wystąpić w innej roli. Województwo chce powierzyć mu w ramach projektu „Fundusz dla sektora energii” 60 mln euro z puli na instrumenty finansowe. Następnie bank będzie szukał profesjonalnych pośredników, którzy rozdysonują te pieniądze w formie zwrotnej.

Domeną EBI jako „menadżera funduszu funduszy” w Kujawsko-Pomorskiem ma być zielona gospodarka, czyli odnawialne źródła energii oraz zwiększenie efektywności energetycznej. Tu ostatecznymi beneficjentami pieniędzy będą nie tylko firmy zainteresowane ekologicznymi rozwiązaniami energetycznymi, ale też np. wspólnoty i spółdzielnie, które potrzebują środków na termomodernizację obiektów. Ponadto przedsiębiorcy, jednostki administracji rządowej i samorządowej oraz organizacje pozarządowe będą mogły skorzystać z pożyczek przeznaczonych na finansowanie budowy lub modernizacji instalacji służących do produkcji, przetwarzania i magazynowania energii elektrycznej pochodzącej z odnawialnych źródeł energii. Również umowa województwa z EBI ma być podpisana przez zarząd województwa do końca czerwca br.





# Od żłobków po miejskie parki, czyli na co pójdą dotacje

W najbliższych miesiącach w naszym regionie rozpoczną się nabory wniosków o dotacje na szereg różnorodnych przedsięwzięć. Instytucje, a także prywatni przedsiębiorcy, mogą starać się o pieniądze na żłobki, a samorządy – np. na zielen miejską i konserwację zabytków.



W RAMACH OFERTY USŁUG SPOŁECZNYCH NA RZECZ RODZIN Z DZIEĆMI DO LAT 3 POWSTANĄ NOWE MIEJSCA W ŻŁOBKACH I KLUBACH DZIECIĘCYCH fot. Andrzej Goiński

**W** Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2014-2020 Kujawsko-Pomorskie ma 2,23 mld euro. Urząd Marszałkowski rozdziela te pieniądze według kryteriów, które akceptuje Komitet Monitorujący – kilkudziesięcioosobowe gremium złożone z przedstawicieli szeregu środowisk, obradujące pod przewodnictwem marszałka województwa. Zatwierdzenie kryteriów konkursowych oznacza, że wkrótce na stronie [rpo.kujawsko-pomorskie.pl](http://rpo.kujawsko-pomorskie.pl) ukażą się ogłoszenia o naborach wniosków dotacyjnych. Przyjrzyjmy się więc, czym zajmował się Komitet Monitorujący na ostatnim posiedzeniu.

## Dwa konkursy wodno-ściekowe

16,6 mln zł zostanie rozdzielonych na infrastrukturę wodno-ściekową w gminach uczestniczących w Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych Bydgoszczy, Torunia oraz sąsiednich jednostek. O dotację mogą występować samorządy, a także ich związki, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne. Beneficjentem może zostać także przedsiębiorstwo realizujące zadania publiczne w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, a w przypadku inwestycji planowanych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego – także partner prywatny.

Pieniądze z tego konkursu można przeznaczyć m.in. na kanalizację, oczyszczalnie ścieków, systemy zaopatrzenia w wodę, a tam, gdzie budowa kanalizacji jest niezasadna z przyczyn technicznych lub ekonomicznych – na przydomowe oczyszczalnie ścieków. Nabór wniosków planowany jest już w maju br. Również w maju rozpocznie się nabór wniosków o dofinansowanie w analogicznym konkursie, ale dotyczącym inwestycji w gminach, które nie należą do ZIT. W nim do podziału będzie większa kwota – prawie 26 mln zł.

## Wsparcie na dziedzictwo kulturowe

Inny konkurs w ramach ZIT dotyczy zwiększenia atrakcyjności obiektów kultury. Rozpoczęcie naboru wniosków planowane jest w czerwcu br. Do podziału będzie 14,3 mln zł.

Z tej puli można sięgnąć po dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie lub budo-



OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W WARLUBIU W POWIECIE ŚWIECKIM fot. archiwum Urzędu Marszałkowskiego

wlane w zabytkach, ich otoczeniu lub w cennych ze względów historycznych obszarach przemysłowych. Przydzielane będą też dotacje na konserwację zabytkowych dzieł sztuki i archiwaliów. W konkursie wspierane będą też projekty obejmujące przebudowę lub rozbudowę istniejącej instytucji kultury wraz z zakupem wyposażenia związanego z prowadzeniem działalności kulturalnej i edukacyjnej. Wspierane będą też działania informacyjno-promocyjne towarzyszące powyższemu projektom. Kulturalne dotacje z tego konkursu nie są jednak dla podmiotów prywatnych – startować mogą wyłącznie samorządy oraz ich związki, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne.

## Gmino, załóż park!

Także samorządowcy z terenu objętego ZIT będą mogli wystąpić o dotację w konkursie dotyczącym środowiska naturalnego, który ma wspierać m.in. miejską zielen. Jest planowany na czerwiec br., a do podziału będzie prawie 7,8 mln zł.

Jednym z typów projektów, który można zgłosić, jest tworzenie parków, ogrodów botanicznych i innych centrów ochrony różnorodno-

ści biologicznej, zarówno w miastach, jak i na obszarach podmiejskich. Dotowane będą też przedsięwzięcia związane z zieloną infrastrukturą (może to być np. ogród będący integralną częścią osiedla), tworzeniem lub odnawianiem szlaków przyrodniczych i ścieżek edukacyjnych, ochroną przyrody przede wszystkim w parkach krajobrazowych i rezerwach, a także z właściwą organizacją ruchu turystycznego w miejscach podległych rygorom Ustawy o ochronie przyrody. Potencjalni beneficjenci, którzy zgłoszą któryś z powyższych pomysłów, mogą jednocześnie starać się o pieniądze na działania informacyjno-edukacyjne związane z propagowaniem działań proekologicznych.

## Szpital i szkoły zawodowe

Niektóre projekty będą w spierane w odrębnym, pozakonkursowym trybie, ale i w tym przypadku Komitet Monitorujący musi zatwierdzić, kto i na co może otrzymać dotację z RPO. Projekty pozakonkursowe zostały zidentyfikowane wcześniej i wpisane do dokumentów programowych bądź strategicznych.

Na ostatnim posiedzeniu zajęli się m.in. Wojewódzkim Szpitalem Zespołowym im. L. Rydygiera w Toruniu, który właśnie jest rozbudowywany kosztem 540 mln zł. Większość pieniędzy na ten cel pochodzi z kredytu w Europejskim Banku Inwestycyjnym, ale szpital ma też otrzymać dotację z RPO. Musi jednak wykazać, że finansowane z niej zakupy i inwestycje służą konkretnie wskazanym świadczeniom medycznym, np. ginekologicznym, pediatrycznym, związanym z diagnozowaniem i leczeniem chorób układu krążenia, układu oddechowego, nowotworów.

Również w trybie pozakonkursowym udzielone zostanie wsparcie na wyższe szkolnictwo zawodowe. Umożliwi ono rozbudowę, adaptację i unowocześnienie bazy dydaktycznej w szczególności warsztatów i pracowni. Budowa nowych obiektów dopuszczalna jest jedynie wyjątkowo, gdy zapewnienie infrastruktury w inny sposób nie jest możliwe. Szkoły, które skorzystają z programu, dodatkowo mogą też sfinansować z dotacji działania związane z e-edukacją, takie jak wyposażenie pracowni w komputery.

## Zawodówki i przedszkola z ZIT

Osobnym torem będzie wspierane szkolnictwo zawodowe prowadzone przez samorządy należące do ZIT. W tym przypadku o tym, kto dostanie pieniądze, zdecyduje planowany na II kwartał br. konkurs, w którym do podziału będzie 9,5 mln zł. Zasady wyboru projektów do dofinansowania są podobne – wskazana jest rozbudowa bazy dydaktycznej, a budowa całkiem nowych obiektów będzie wspierana tylko wyjątkowo.

Na obszarze ZIT dzięki unijnym pieniądzom powstaną nowe miejsca przedszkolne. O tym, gdzie dokładnie i ile ich będzie, rozstrzygnie planowany na drugi kwartał br. konkurs. Do samorządowców trafi łącznie prawie 7,5 mln zł dofinansowania. Na co można je przeznaczyć? Przede wszystkim na obiekty przedszkolne lub realizujące inną formę edukacji dzieci w wieku przedszkolnym. Stawianie nowego budynku od podstaw jest dopuszczalne tylko wyjątkowo, wskazane są rozbudowy, odbudowy i nadbudowy obiektów istniejących. Beneficjent część dotacji może przeznaczyć na wyposażenie, w tym plac zabaw, a także działania e-edukacyjne – jak zakup sprzętu multimedialnego i informatycznego oraz oprogramowania wykorzystywanego w zajęciach dydaktycznych.

## Żłobek albo niania

Kolejny konkurs w ramach ZIT dotyczy „godziny życia zawodowego i rodzinnego”, a ściślej: „zwiększenia dostępności miejsc świadczenia usług opieki nad dziećmi do lat 3”. Pod tymi opisanymi kryje się m.in. zakładanie nowych żłobków. Krąg potencjalnych beneficjentów konkursu jest bardzo szeroki, zgłaszać mogą się niemal wszystkie podmioty prawne z terenu ZIT. Wykluczone są tylko osoby fizyczne, ale i one mogą ubiegać się o dotację, jeśli prowadzą działalność gospodarczą lub oświatową

Konkurs jest planowany na czerwiec br., a do podziału będzie 3,5 mln zł. Można wystąpić o pieniądze na tworzenie nowych miejsc opieki nad małymi dziećmi i dostosowanie ich do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami. Dopuszczalne są też projekty związane z inną formą opieki nad małymi dziećmi: szkolenia zawodowe dziennego opiekuna i niani oraz pokrycie kosztów wynagrodzenia opiekuna dziennego zatrudnionego przez gminę.